

Ks. dr hab. Dominik Ostrowski, prof. PWT we Wrocławiu  
Adiunkt w Instytucie historii Kościoła i teologii pastoralnej  
przy Katedrze Liturgiki, Homiletyki i Kultury Muzycznej Kościoła  
Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

**o. Tomasza Grabowskiego OP: Analiza *ordo missae maioris altaris* według rytu dominikańskiego w XIII wieku (Toruń 2022, ss. 302), napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Piotra Roszaka w Katedrze Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.**

Kiedy u początków swojego istnienia zakon dominikański tworzył i zatwierdzał własne obrzędy liturgiczne, określał tym samym swoją tożsamość oraz odrębność w różnorodności istniejących wówczas społeczności kościelnych. Jednocześnie realizowała się zasada łączności sposobu modlitwy ze sposobem przeżywania wiary, nazywana dzisiaj zależnością między prawem wiary (*lex credendī*) a prawem modlitwy (*lex orandī*), które to prawo ze względu na swoją długowieczność dobrze odnajduje się w zasadzie przypomnianej przez papieża Benedykta XVI w liście do biskupów opublikowanym z okazji promulgacji motu proprio „*Summorum pontificum*”, że mianowicie „*to, co dla poprzednich pokoleń było święte, również dla nas pozostaje święte i wielkie*”. W kontekście tego rodzaju historycznej adaptacji formuł teologicznych wypada odczytywać pracę badawczą o. Tomasza Grabowskiego OP, przedstawioną w jego doktorskiej dysertacji pt. „*Analiza ordo missae maioris altaris* według rytu dominikańskiego w XIII wieku”. Jak we Wstępie zauważa sam Autor, studiowanie średniowiecznego dominikańskiego rytuału ma pomóc lepiej zrozumieć sposób myślenia pierwszych braci nowego wówczas Zakonu, co jest o tyle istotne, że to właśnie do nich należało określenie rodzącej się tożsamości wspólnoty, którą wyrażali zarówno przez styl życia, jak też liturgię: „*jakaś część odpowiedzi na pytanie o to, kim są i kim być powinni dominikanie, została zawarta w ich*



rycie” (s. 8 - Wstęp). To jest właściwy cel studium, które można za Autorem nazwać próbą rekonstrukcji trzynastowiecznego dominikańskiego rytu mszalnego (s. 105 - rozdział III).

## I. Temat, plan i struktura rozprawy

Rozprawa doktorska o. Tomasza Grabowskiego OP nosi tytuł „Analiza *ordo missae maioris altaris* według rytu dominikańskiego w XIII wieku”, który określa temat prowadzonego studium: porządek mszy świętej konwentualnej sprawowanej we wspólnotach dominikańskich w XIII wieku; określa także główną metodę stosowaną przez Autora: metodę analityczną.

Opracowanie obejmuje wstęp, cztery rozdziały i zakończenie, opatrzone zostało spisem treści, spisem ilustracji, wykazem skrótów, bibliografią oraz streszczeniem, w całości licząc 302 strony. Struktura pracy, zaprezentowana w spisie treści, odzwierciedla etapy procesu badawczego, który wychodzi od ogólnego zarysu studium (wstęp), aby przejść przez studium źródłowych idei dla liturgii dominikanów, odnalezionych przez nich we współistniejących środowiskach kościelnych (rozdział I). Kolejnym etapem jest przedstawienie schematu podziału *ordo missae* w rycie dominikańskim będącego przedmiotem opracowania (rozdział II) oraz omówienie istotnych w tym kontekście zagadnień dotyczących architektury kościoła i przygotowania do liturgii (rozdział III). Główną częścią studium jest docelowa analiza obrzędów mszy wielkiego ołtarza („*ordo missae maioris altaris*”) czyli konwentualnej mszy przy głównym ołtarzu, gdzie znajdowało się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem (rozdział IV). Autor omawiając rozdziały 1-3 ukazuje ich pomocniczą rolę dla właściwej części studium, która znajduje się w rozdziale 4; w tym świetle można rozumieć i zaakceptować nietypową dysproporcję objętości mniejszych rozdziałów 1-3 (po ok. 50 s.) wobec rozbudowanego rozdziału 4 (120 s.). Można więc stwierdzić, że układ całości oddaje zamierzenie Autora, który konsekwentnie i starannie realizuje przyjętą dynamikę studium.

We Wstępie (s. 7-12) przedstawia on ogólny zarys studium, identyfikując jego miejsce wśród dotychczas opublikowanej literatury. Z pewnością istotną dla czytelnika



jest informacja, że dotychczas nie podjęto się pełnej analizy ordo missæ według rytu Zakonu Kaznodziejów z XIII wieku, pomimo coraz bogatszej literatury na temat historii zakonnej liturgii. Autor wyraźnie zaznacza, w jakim obszarze źródeł będzie się skupiała jego uwaga, wymieniając przede wszystkim źródła rękopiśmienne, w tym najważniejsze z nich, tzw. „Prototyp liturgii dominikańskiej” czyli kodeks „Santa Sabina XIV L1”, z uwzględnieniem także zakonnych Konstytucji, w których dominikanie zanotowali część zwyczajów liturgicznych, a wreszcie zapowiadając studium źródeł uzupełniających, którymi dla niego będą także późniejsze księgi liturgiczne i istniejące zestawienie obrzędów mszy odprawianej w Zakonie oraz komentarze rytu mszy świętej autorstwa wielkich średniowiecznych pisarzy dominikańskich: Hugona de St. Caro, Tomasza z Akwinu i Alberta Wielkiego.

W pierwszym rozdziale („Ryt dominikański w kontekście liturgii trzynastowiecznej”, s. 13-65) Autor omawia potencjalne źródła treściowe dla rozmaitych aspektów tożsamości zakonu Braci Kaznodziejów, szczególnie w relacji do powstającej liturgii zakonnej. Jak podkreśla, zarówno na gruncie teologii, jak i zwyczajów liturgicznych różne środowiska, wspólnoty i poszczególne postacie średniowiecznej wspólnoty chrześcijańskiej w Europie oddziaływały na siebie nawzajem, a kult był w całości kultury istotnym wyrazem tożsamości poszczególnych grup wiernych, w tym zakonów. Nie ulega więc wątpliwości, że nowy zakon dominikanów mógł i czerpał z bogatego już w tym czasie zasobu istniejących wzorców.

W drugim rozdziale („Uwagi ogólne o sprawowaniu Eucharystii w rycie dominikańskim”, s. 67-104), czytelnik może zapoznać się ze schematem podziału będącego przedmiotem opracowania ordo missæ, celem ułatwienia zaplanowanej analizy poszczególnych ceremonii i części mszy świętej: wyróżnienie części mszy świętej; rodzaje, czas i liczba sprawowanych mszy; wybór formularza z uwzględnieniem cykliów tempore i sanctorale; dni rytu zdwojonego i prostego; niedziele; oktawy i wigilie; wspomnienia; dni feriale i kwartalne; wreszcie także autorska prezentacja proponowanej tabeli pierwszeństwa liturgii dominikańskiej. Zgodnie z założeniami, w tej części pracy Autor wykorzystuje do swojego studium trzynastowieczne komentarze liturgii mszalnej autorstwa teologów dominikańskich: Hugona de St. Caro, Tomasza z Akwinu i Alberta



Wielkiego. Opisując kalendarz liturgiczny osadza swoją analizę w ramach roku liturgicznego i wskazuje specyfikę celebracji w poszczególnych jego okresach.

W rozdziale trzecim („Przygotowanie liturgii”, s. 105-152) Autor przygotowuje czytelnika do kluczowego zagadnienia swojego studium, a więc rekonstrukcji trzynastowiecznego dominikańskiego rytu mszalnego. Czyni to zaznaczając najpierw, że liturgia nie ogranicza się tylko do warstwy tekstowej, ale „współtworzą ją wszystkie wykorzystane w celebracji elementy”, które mają wpływ na jej rozumienie teologiczne i kształt praktykowanej pobożności. Z tego względu czytelnik jest zaproszony do zaznajomienia się z istotnymi w tym kontekście zagadnieniami, zawartymi w przyjętym w zakonie prawodawstwie dotyczącym architektury kościoła, nakrycia ołtarza, czy stroju celebransów, a także duchowego przygotowania kapłana do liturgii. Analiza tych elementów obejmuje zatem problematykę budowli kościelnej (szczegółności wzajemnego położenia refektarza, kapitułarza i krużganków, na które niekiedy rozciągała się celebracja liturgiczna), wyposażenia, przygotowania posługujących i ołtarza, *praeparatio ad missam*, spowiedzi celebransów, oraz *aspersji* i *procesji*. Jak zaznacza Autor, całość tego wymiaru studium, ma na celu „lepsze zobrazowanie celebracji szczególnie w zakresie jej struktury dramatycznej.”

Rozdział czwarty („Analiza *Ordo missæ maioris altaris*”, s. 153-275) jest poświęcony właściwej analizie porządku mszy świętej konwentualnej sprawowanej we wspólnotach dominikańskich w XIII wieku. Bazując na przedstawionym uprzednio schemacie podziału liturgii, Autor omawia w nim kolejne ceremonie i obrzędy składające się na mszę świętą, zestawiając je ze zwyczajami liturgicznymi, wybranymi w pierwszym rozdziale jako istotne punkty odniesienia dla porównań z liturgią braci kaznodziejów. Analizie poddaje się zatem następujące elementy liturgii mszalnej: *Introitus* (*Officium*, *Mollitwy* u stopni ołtarza, *Kyrie eleison*, *Gloria in excelsis*), *Instructio* (*Collectas*, *Lekcja epistoły*, *Responsorium*, *Alleluja*, *Sequentia*, *Evangelia*, *Credo*), *Oblatio* (*Offertorium*, *Secreta*, *Præfatio*, *Sanctus*), *Kanon*, *Postulationes* (*Pater noster*, *Embolizm Libera nos*, *Agnus Dei*, *Commixtio*, *Pax*, *Communio*), *Gratiarum actiones* (*Postcommunio*, *Ite missa est*), a wreszcie, celem uzupełnienia obrazu pobożności eucharystycznej w Zakonie, *Komunia święta braci*.



W Zakończeniu (s. 277-280) Autor kieruje spojrzenie czytelnika ku retrospektywnej refleksji na temat przedstawionego studium, ujmując ją w trzech aspektach: historycznym (omówienie powstania jednolitego zwyczaju liturgicznego), porównawczym (ukazanie liturgii dominikanów w odniesieniu do współistniejących w XIII wieku innych wariantów rytu rzymskiego) i dramatycznym (odtworzenie struktury dramatycznej celebracji mszy).

Opisana powyżej struktura dysertacji jest powiązana z tematem (z zastrzeżeniem, o którym dalej) i została skorelowana z zawartością merytoryczną opracowania, odpowiadając wymogom stawianym pracy naukowej. Poszczególne rozdziały posiadają wprowadzenie do opisanych w nich badań (aczkolwiek odczuwalny jest brak podobnych podsumowań, o czym dalej).

## II. Źródła, literatura, metoda

Doktorant przedstawia i studiuje źródła idei i liturgii dominikanów, które w XIII w. odnajdywali bracia we współistniejących środowiskach kościelnych: kanoników regularnych, premonstratensów (norbertanów), cystersów i franciszkanów. Badając powstanie rytu dominikańskiego, przedstawia system prawodawczy Zakonu, wspólne zwyczaje oraz ujednoczenie ksiąg liturgicznych; wreszcie – prezentuje główne źródło swojego studium, czyli „Prototyp liturgii dominikańskiej”, uwzględniając jego funkcję, zakres obrzędów oraz notację muzyczną. Autor prowadzi w ten sposób zapowiedziane we Wstępie studium procesu tworzenia „*jednolitego officium ecclesiasticum Zakonu*” czyli „*dochodzenia do pełnego rytu liturgicznego (obejmującego zwyczaje, tekst i muzykę)*”, co stanowi dla niego ważne zagadnienie badawcze.

Autor dysertacji przeprowadził badanie naukowe z bogatym wykorzystaniem dostępnej literatury, której spis bibliograficzny zajmuje 15 stron tekstu i zawiera 14 źródeł rękopiśmiennych, 56 źródeł drukowanych oraz ponad 260 opracowań tematycznych, zarówno polsko- jak i obcojęzycznych. Spis bibliograficzny w sposób klarowny rozróżnia literaturę źródłową od innych opracowań, które Doktorant nazwał literaturą pomocniczą.



Przywołując terminologię ks. prof. H. Sobeczki w zakresie metodologii pracy liturgicznej, możemy stwierdzić w omawianej dysertacji sprawność Autora w posługiwaniu się metodą historyczno-genetyczną (perspektywa historyczna pracy) z jej odmianą metody komparatywnej wprowadzonej swego czasu przez Antona Baumstarka (perspektywa porównawcza pracy); zgodnie z przyjętym zamysłem teologicznym używa również metody, którą w naukach liturgicznych można nazwać szerzej rozumianą ogólną metodą liturgiczną, przyznającą zasadniczą wartość tym kontekstom, które wyrażają się poprzez architekturę i strukturę obrzędową (analiza struktury dramatycznej). W ramach prowadzonego dyskursu Doktorant klarownie definiuje także ograniczenia swojego studium, np. w wymiarze porównawczym zawężenie badania do wiodących pytań, czy pominięcie warstwy euhologicznej mszałów poszczególnych rodzin liturgicznych.

### **III. Ocena merytoryczna**

Przechodząc do oceny merytorycznej przedstawionej dysertacji w pierwszej kolejności wypada szczególnie podkreślić, że już przez fakt, iż przedstawione opracowanie jest pierwszą monografią w języku polskim poświęconą liturgii mszalnej sprawowanej według rytu dominikańskiego w XIII wieku, mamy do czynienia ze studium ze wszechmiar oryginalnym, a prezentowane wyniki badawcze charakteryzują się nowością, zawsze wysoko ocenianą i pożądaną w opracowaniach naukowych. Jak wspomniano wcześniej, struktura studium skorelowana poprawnie z zawartością merytoryczną opracowania odpowiada wymogom stawianym pracy naukowej, a układ całości oddaje staranność Autora, który konsekwentnie realizuje przyjętą dynamikę studium.

W zakresie oceny merytorycznej mieszczą się również zwyczajowo następujące pytania: czy Doktorant poprawnie formułuje przedmiot badań i przyczyny ich podjęcia oraz czy dobór literatury i źródeł jest wystarczający i adekwatny do problematyki pracy? Na te pytania w obu przypadkach wypada udzielić odpowiedzi twierdzącej.

Istotnie, Autor w sposób czytelny i poprawny sformułował przedmiot badań, którym jest dominikańskie (czy raczej dominikański) ordo missae, a także uzasadnił



przyczynę podjęcia tytułowej analizy. Przyczyną podjęcia badań nad rytym, a w konsekwencji, jak sam twierdzi, nad pobożnością dominikanów, jest przeświadczenie, że badania te mogą prowadzić do głębszego zrozumienia i przeżywania Eucharystii w oparciu o bogactwo treściowe starego i czcigodnego rytuału, tak, aby celebracja średnio-wieczna pomogła uchwycić te aspekty tajemnicy, które podkreślali wierni minionej epoki poprzez szczególne formy pobożności, rozłożenie akcentów dramatycznych i oznaki czci, które – jak pisze Autor – *„zaniedbane lub porzucone przez kolejne pokolenia, mogą wskazywać na to, co święte a dziś przeoczone na skutek postępującego braku wrażliwości religijnej.”* Dodatkową inspiracją dla podjęcia omawianego studium było przekonanie, że na podstawie najstarszej liturgii dominikańskiej choć w części można odpowiedzieć na pytanie o to, *„kim są i kim być powinni dominikanie”*.

Gdy idzie o dobór literatury i źródeł, mamy do czynienia ze studium bardzo dobrze udokumentowanym, z długą listą literatury teologicznej. Należy podkreślić, że bibliografia nie jest tylko zbiorem pozycji do konsultacji, ale stanowi integralną część całego studium, o czym świadczy wprost niezwykle bogaty aparat setek przypisów, często opatrzonych cennymi komentarzami Doktoranta, który nie ograniczył się jedynie do podawania suchych informacji bibliograficznych, ale odważył się na prowadzenie dojrzałej narracji na marginesach własnego studium, wprowadzając umiejętnie i bez tracenia z oczu głównych wątków, także wątki drugorzędne, w których sprawnie konfrontuje dane literatury przedmiotu i przedstawia osobiste wnioski. Szczególnie cenną częścią aparatu pomocniczego prezentowanego studium są ilustracje i przykłady muzyczne, które atrakcyjnie uzupełniają całość opracowania.

Kolejną serią pytań, która bywa charakterystyczna w ocenie pracy naukowej są pytania odnoszące się do metodologii pracy naukowej, jak pytanie o to, czy tytuł rozprawy odpowiada jej treści, czy założenia sformułowane w celu pracy zostały zrealizowane oraz czy wnioski są poprawne i znajdują uzasadnienie. Odpowiedź, podjęta po życzliwym namyśle, jest pozytywna, ale trzeba wyznać, że w tej części oceny wiązało się to z pewną konsternacją. Owszem, tytuł rozprawy odpowiada jej treści, ale pod warunkiem, że zastosuje się wyrozumiałą elastyczność w rozumieniu struktury całego opracowania. Nadanie całej dysertacji tytułu „Analiza ordo missae”, a następnie zastosowanie identycznego tytułu dla jednego z rozdziałów (czwartego), pomniejsza rolę



niewątpliwie cennych pierwszych trzech rozdziałów studium, stanowiących przecież ponad połowę całej pracy, stawiając je poza nawiasem tytułowej „analizy”. Wobec tej swoistej niesprawiedliwości odnośnie do znacznej części studium rodzi się pytanie, czy całości pracy nie nadano zbyt wąskiego tytułu i czy może nie warto by było go przemyśleć, dodając do tytułowej analizy tematyczne rozwinięcie może także bardziej atrakcyjnie z punktu widzenia treści teologicznej czy też po prostu bardziej odważnie (np. „Średniowieczna liturgia dominikańska jako świadectwo tożsamości Zakonu Kaznodziejów. Analiza... itd.”, a jeśli nie, to może zwyczajnie „Ordo missae maioris altaris etc...”, gdzie wszystkie rozdziały odpowiadałyby treścią głównemu tytułowi). To pomogłoby w większym zintegrowaniu z pracą wstępnych rozdziałów, które istotnie znajdują kulminację w analizie ordo missae. Opisywana dysertacja zasługuje na bardziej wyrazisty tytuł, niż tylko „analiza”, co z pewnością można łatwo uzupełnić. Dodatkowo na obronę Autora dodajmy, że sam w podsumowaniu swojej pracy z godną pochwałą skromnością proponuje, aby jego analiza stała się przyczynkiem do budowania pełnego obrazu liturgii dominikańskiej. Wypada przyznać też, że podobne tytuły prac naukowych nie są rzadkością, a czytelnicy i tak zasadniczo zazwyczaj otrzymują wraz z analizą oraz aparatem przygotowawczym także i oczekiwaną syntezę.

Co do drugiego i trzeciego z serii zadanych pytań, a więc „czy założenia sformułowane w celu pracy zostały zrealizowane?” oraz „czy wnioski są poprawne i znajdują uzasadnienie?”, również i tutaj pierwsze zakłopotanie oceniającego, po życzliwym zastanowieniu, przechodzi w stronę oceny pozytywnej, ale dokonuje się to drogą osobnego wysiłku, gdyż sam Doktorant w imponującej mnogości obserwacji dotyczących liturgicznych detali raczej zbyt małą wagę przywiązał do wyrazistości koniecznej syntezy, pozostawiając jej odnalezienie samemu czytelnikowi nieco pomiędzy wierszami.

Gdy w zakończeniu pracy Autor słusznie podkreśla, że „*liturgia predykantów była dziełem wspólnotowym, angażowała wszystkich, biorących w niej udział zakonników*”, to brakuje tutaj „kropki nad «i»” w narzucającym się wprost stwierdzeniu, iż właśnie ten wymiar charakteryzował tożsamość dominikanów jako społeczności, i ukazywał „*kim są i kim powinni być dominikanie*” (sformułowanie użyte we Wstępie). Podobnie, gdy Autor w ciągu swojego studium ukazuje (podkreślając to również w zakończeniu), że Zakon zadbał, aby jego obrzędowość pozostała nadal formą liturgii rzymskiej,



oczyszczonej w miarę możliwości z elementów lokalnych i elementów charakterystycznych dla innych wspólnot, zabrakło, jak się zdaje wyraźnego spuentowania, że również i to ukazało, „*kim są i kim powinni być dominikanie*”. Zbyt słabo podkreślono w podsumowaniu charakterystyczną dla dominikanów prostotę skromnych środków wyrazu połączoną z głęboką teologią wyrażoną przez ich „*ordo missae*”. W pierwszej części pracy Doktorant wyraził przekonanie, że „*badania nad rytym, a w konsekwencji nad pobożnością dominikanów, mogą doprowadzić nas do głębszego zrozumienia i przeżywania Eucharystii*”. W tym zakresie zabrakło w dysertacji chociażby sumarycznego odniesienia do pogłębionej teologii eucharystycznej ukrytej w analizowanych obrzędach, aby uchronić czytelnika od wrażenia, że pobożność eucharystyczna pierwszych dominikanów była czysto rytualna.

Ogólna próba syntezy przedstawiona w zakończeniu jest wystarczająca, jednak, kończąc spostrzeżenia związane z niedoborem elementów syntetycznych w innych częściach pracy, warto w perspektywie przyszłej publikacji omawianego studium zaproponować, aby we wstępie wyraźniej uprzedzić czytelnika o ważnym kluczu interpretacyjnym całego opracowania, a mianowicie specyficznym trójpodziale aspektów omawianej liturgii: historycznym, porównawczym i dramatycznym, co okazuje się kluczowe dla zrozumienia części podsumowującej. Warto też upomnieć się w imieniu przyszłych czytelników o chociażby krótkie podsumowania każdego z rozdziałów, które – na wzór bardzo przydatnych wprowadzeń – z pewnością ułatwiłyby ogólną orientację w całości i pomogłyby lepiej kontrolować łączność założeń studium z wnioskami z niego płynącymi.

Powyżej wymienione drobne niedoskonałości nie wpływają poważnie na ogólną wysoką wartość merytoryczną pracy, i są łatwe do naprawienia, aczkolwiek nie można było ich przemilczeć, szczególnie w perspektywie publikacji.

#### **IV. Język i uwagi techniczno-redakcyjne**

W zakresie oceny merytorycznej ważnym zagadnieniem jest pytanie: czy język i styl pracy są poprawne? W tym zakresie oceny wypada stwierdzić, że Doktorant



podczas całego studium wykazuje się poprawnym językiem i zachowuje styl naukowy, dbając jednocześnie o jasność i precyzję wypowiedzi, co stanowi ważny atut całości studium i podnosi jego ocenę. Mamy w istocie do czynienia z bardzo dobrym opracowaniem naukowym, charakteryzującym się z jednej strony bogactwem i głęboką barwnością słownika, z drugiej jednak strony zachowaniem charakterystycznej dla Autora dominikańskiej zwięzłości i precyzji terminologicznej, opanowaniem i dyscypliną dyskursu, trzeźwością i prostotą. Nie bez znaczenia jest również, ponieważ idzie o domenę teologii, że Doktorant nadaje swojej naukowej narracji wyraźny rys języka wiary. Należy także podkreślić, że nie boi się on stawiać własnych hipotez i prowadzić osobistej refleksji, co świadczy o dojrzałości warsztatu teologicznego.

Gdy idzie o stronę redakcyjną, praca jest bardzo czytelna i dojrzała estetycznie, z zachowaniem zarówno standardów wydawniczych, jak też świadomych wyborów odnośnie do rozwiązań typograficznych, nagłówków i stylów. Można by mieć zastrzeżenie odnośnie do relatywnie dużej gęstości tekstu przy użyciu formatu A4 (wg szacowanych obliczeń przy zastosowanym układzie strony, odstępach linii i rozmiarze czcionki, na jednej stronie mieści się aż 50 linii tekstu podstawowego, co wydaje się nie do końca typowe), być może decyzja o takim rozwiązaniu wiąże się z wymogami Uczelni, być może zrekompensować to miały szerokie marginesy, tak aby całość miała bardziej „książkowy” efekt, a być może zamierzeniem Autora było uniknięcie znacznego zwiększenia objętości drukowanej pracy; pomimo to jednak lektura pracy w tym układzie nie sprawia trudności.

W zakresie oceny warstwy redakcyjnej opracowania należy wymienić pewne drobne nieścisłości językowe lub niedoskonałości techniczne, zauważone w czasie lektury:

- łaciński dyftong dopełniaczowy „ae” w wyrazie „missae” na stronie tytułowej zapisano jako dwa znaki w odróżnieniu od reszty przypadków w ciągu całej pracy (czy była to świadoma decyzja dla ułatwienia zapisu w biurach uczelni i potem w zapisie bibliograficznym? jeśli tak, nie byłoby od rzeczy w jakimś miejscu opracowania objaśnić ten detal);
- błędy literowe lub wyrazowe w tekście: „**aprobatio**” zamiast „**approbatio**” (chyba że istnieje oboczność łacińska, zob. s. 41); „**ruryki**” zamiast „**rubryki**” (s. 59); „**prowieniencji**” (s. 64); „**representatio**” zamiast „**repraesentatio**” (chyba że istnieje oboczność łacińska, s. 69); „**Jacque**”



zamiast „Jacques” (s. 60); „dratayzajom liturgiczny” zamiast „dramatyzajom liturgicznym” (s. 68); „metoda remoratywno-alegoryczna” (s. 69) zamiast „metoda rememoratywno-alegoryczna” (zob. s. 75); „pięćdziesiątych” (s. 74); „celebras” (s. 75); „roztrzygająca” (s. 79), „wypadkach” (s. 84); „Ducha Świętego” (s. 86); „kilkukrotnie” (s. 86); „z pominięciem” (s. 93); „Ewangeli” (s. 102); „dwukrotne Alleluia” (s. 103); „istniała” zamiast „istniała” (s. 115); „klsztoru” (s. 110, 116); „jedak” (s. 124); „średniowiczu” (s. 126); „rozstrząsa” (s. 130); „Soboru Lateriańskiego” (s. 139); „papieży Aleksanda...” (s. 140); „ćwieci XIII stulecia” (s. 140); „celebaransa” (s. 140); „sakramentalnej” (s. 142); „w ostatnim wydaniu” (s. 150); „rownież” (s. 158); „zawartch” (s. 161); „po prawej stronie” (s. 163); „kontynuowali” (s. 188); „rysuunek” (s. 209); „wcześniejszej” (s. 232); „spotkał się” (s. 259); „przypomnianiano” (s. 272); „zależności” (s. 275); „posługiwali się” (s. 278); „medieval” zamiast „medieval” (s. 293, 296);

- błędy gramatyczne lub ortograficzne: „Z resztą kolejne przepisy” (s. 269); „chybaże” (s. 82); „conajmniej” (s. 49, 277)
- niekonsekwencja w przyjętej pisowni „galikański” (s. 9, 220) - „gallikański” (s. 203, 206);
- neologizmy „wmyśleć się w atmosferę” (s. 67); „rygorystyczniej” zamiast „bardziej rygorystycznie” (s. 143);
- nie do końca zgrabne łączenie form łacińskich z fleksją polską: „msze z *Quadragesimam*” (s. 83);
- nadużywanie słów „celebra” i „koncelebra”, które wypadałoby formułować w ich bardziej oficjalnym brzmieniu, a więc „celebracja” i „koncelebracja”;
- tytuł „Litania do wszystkich Świętych” obecnie ma w księgach nową formę „Litania do Świętych”, którą należałoby zachować; por. s. 59 (choć w oficjalnej polszczyźnie przyjmuje się „Litania do wszystkich świętych”);
- czy faktycznie nietypowe nazwy wymienionych miejscowości są odmienne i mają taką pisownię: „kapituła w *Metzu*” (s. 42), „w *Sztrasburgu*” (s. 87);
- niekompletnie brzmiące zdanie przypisu 192 w rozdz. 1: „Por. opracowanie tematu i wnioski D. Jurczak OP, ...” (s. 50).

## V. Pytania do dyskusji

Jako kontynuację refleksji nad dysertacją, proponuję kilka pytań do dyskusji.

1. Cenną perspektywą, przyjętą przez Autora, jest perspektywa dramatyczna, w której, jak sam pisze, „istotny jest punkt widzenia wszystkich uczestników liturgii,



a nie wyłącznie celebransa”. Czy i w jaki sposób dominikanie w tym zakresie różnili się lub byli podobnie wobec zakonów sobie współczesnych i liturgii papieskiej?

2. W pracy padło stwierdzenie: „badania nad rytym, a w konsekwencji nad pobożnością dominikanów, mogą doprowadzić nas do głębszego zrozumienia i przeżywania Eucharystii”. W jaki sposób duchowość eucharystyczna współczesnego Kościoła mogłaby się pogłębić w oparciu o dziedzictwo najstarszej liturgii dominikańskiej?

3. W analizie zagadnień muzycznych pojawia się dość często pojęcie „inicjum”. Czy istotnie łacińskie źródła muzyczne stosują to pojęcie w innym znaczeniu niż po prostu „początek” (bez odniesienia do intonacji) i czy nie lepszym określeniem byłoby „intonacja”?

## **VI. Ocena ogólna i wniosek końcowy**

Dysertacja o. Tomasza Grabowskiego OP jest cennym studium teologicznym, w którym w kompetentny i odpowiedzialny sposób zostały połączone trzy perspektywy teologicznej lektury liturgii zakonu dominikańskiego: historyczna, porównawcza i dramatyczna. Autor ukazując w bardzo szczegółowym i nacechowanym wielką starannością opisie możliwie wszystkich aspektów życia liturgicznego pierwszych wspólnot swojego zakonu, uzyskał odpowiedź na problem badawczy przedstawiony we wstępie studium. Całość stanowi wartościowy wkład do badań teologicznych nad liturgią dominikańską, a także nad średniowieczną liturgią rzymską. Doktorant wykazał dobrą znajomość zagadnień związanych z teologią liturgiczną oraz umiejętność prowadzenia samodzielnej pracy w jej zakresie. Studium wykazuje umiejętność Doktoranta w zakresie porządkowania analizowanych treści. Recenzowana rozprawa stanowi oryginalny dorobek polskiej teologii, charakteryzuje się świeżością myśli i aktualnością, wpisując się w nurt odnowy duchowości liturgicznej zakonu dominikańskiego i Kościoła. Dysertacja zasługuje w pełni na to, aby ją opublikować dla szerszego odbiorcy (z uwzględnieniem poprawek, o których wcześniej i które można łatwo nanieść, jeśli Autor uzna to za słuszne).



W związku z powyższym stwierdzam, iż recenzowana rozprawa o. Tomasza Grabowskiego OP pt. „Analiza *ordo missae maioris altaris* według rytu dominikańskiego w XIII wieku” spełnia wymogi formalne dotyczące stopni naukowych, dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Ks. Dymitr Ostrowski*

Wrocław, 16 VIII 2022 r.